

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Rok założenia 1894 Wydanie tańsze Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812. Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Bezprawia Karła gdańskiego

**Czy wreszcie rząd polski, a ściślej p. Beck zmieni politykę w stosunku do Gdańska? — Tak długo niepewności polskiej w Gdańsku, jak długo polityki p. Becka!!!**

Nasza polityka proniemiecka znowu wydaje gorzkie owoce. Karzeł gdański na rozkaz Berlina znowu się rozbrzykał.

Władze gdańskie rozpoczęły przymusowe doprowadzanie dzieci polskich do szkół niemieckich, — chcąc przez to młodzież polską wynarodowić. Policja gdańska aresztuje listonoszy polskich, którzy abonentom Polakom dostarczają piśmie polskie. I kiedy pisma polskie masowo się konfiskuje, prasa gdańska zije poprostu nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

A z polskiej strony prawie że nie się nie robi, aby temu rozwydrzeniu hitlerowców gdańskich położyć wreszcie kres i to raz na zawsze. Komisarz gen. R. P. Chodaćki; coprawda interweniuje u władz gdańskich, te zaś zapewniają, że dalszych wystąpień antypolskich już nie będzie, — i na tym konie. Władze polskie zaspokojone wydają komunikaty, a władze gdańskie dalej swoje robią, albo... proponują rozmowy.

A tymczasem hitlerowcy w Gdańsku ani myślą zaprzestać prześladowań Polaków gdańskich. Zresztą nie mogą tego uczynić prędzej, aż im tego ich mocodawca nie zakáže. Mocodawcą hitlerowców gdańskich jest Berlin, z którym p. Beck w tak serdecznych stosunkach żyje. Na rozkaz Berlina hitlerowcy

gdańscy wszystko spełniają i spełniają, aby tylko Polakom uprzykrzyć domaganie się słusznych, zagwarantowanych traktatem wersalskim, praw. Stąd nowa fala prześladowań i ludności polskiej i prawy polskiej. Stąd nowe łamania umów!!!

## Polska wobec sprawy palestyńskiej

Na posiedzeniu specjalnej komisji Ligi Narodów dla spraw Palestyny zabrał głos przedstawiciel Polski min. Komarnicki. Przedstawił on zebrałym, że Polska mająca 3 i pół miliona żydów, stanowiących 10 proc. ludności ogólnej, jest krajem o najmniejszym skupieniu żydów.

Stało się to dlatego, że w czasach, kiedy z innych krajów wyganiało żydów, Polska udzieliła im schronienia. Wobec tego, że żydzi prawie że całkowicie opanowali handel w wielkim stopniu przemysł i rekordzielnictwo, a w niektórych zawodach jak w adwokaturze i medycynie odsetek ich dochodów do bardzo wysokich granic. kwestia żydowska dla Polski jest kwestią bardzo ważną. Ludność rolnicza

polska wskutek kryzysu w rolnictwie skierowała swe wysiłki ku zdobyciu zawodów miejskich.

W tych warunkach rząd polski uważa, że stworzenie siedziby dla narodu żydowskiego, mogącej przyleżeć w swych granicach poważnej części mas żydowskich, jest koniecznością pałaca, bowiem egzystencja tych mas jak w Polsce, tak i w innych krajach może być zapewniona tylko przez emigrację tych mas do siedziby im przyznanej.

W zakończeniu swego przemówienia min. Komarnicki zaznaczył, że to wszystko, co on wyluszczył musi być brane pod wzgląd przy dokonywaniu podziału Palestyny na część żydowską i arabską.

## Lotnicy japońscy bombardowali Nankin

Nankin. W środę przed południem miał miejsce wielki nalot eskadry japońskiej na stolicę centralnego rządu chińskiego. Atak lotniczy nastąpił niespodziewanie, tłumy mieszkańców rzuciły się w popłochu do domów, piw-

nie oraz przygotowanych schronów. Samoloty japońskie pojawiły się w trzech grupach. Pierwsza grupa zaatakowała Nankin o godz. 10.50 a dalsze w odstępach 25 minutowych Większość bomb spadła na ambasadę sowiecką oraz kompleks budynków Kuomintangu Zmobilizowana eskadra chińska w składzie 13 jednostek wystartowała przeciwko nacierającym samolotom japońskim. Z kół chińskich donoszą, że 4 samoloty japońskie zostały zniszczone na znacznej wysokości przy użyciu zasłony dymnej. O g. 13.30 rozpoczął się drugi nalot aparatów japońskich.

Szanghaj. — Według wiadomości nadeszłych z Nankinu, gmachy rządu centralnego oraz urządzenia portowe znajdują się w gruzach. Liczba zabitych jest oceniana na 200 osób. Do tej pory trudno jest ustalić rozmiary zniszczenia w dzielnicy dyplomatycznej.

Nankin. — Nankin przeżył dwa wielkie naloty japońskie, z których pierwszy trwał od godz. 10.50 do 11.35 a drugi od 13.20 do 14.35 Ogólna liczba samolotów japońskich, biorących udział w ataku, wynosiła 60.

## Konferencja premiera z wojewodami

W dniach ostatnich premier Składkowski odbył konferencję z wszystkimi wojewodami. Tematem obrad były sprawy polityczne.

## „Przywileje rolnictwa”

W niedzielę ubiegłą odbył się we Lwowie Kongres Inżynierów. Panowie ci zjechali się, aby wspólnie radzić nad swoimi sprawami. W jednym jednak z referatów dotknięto również spraw wiejskich i oto w ten sposób sobie panowie inżynierzy przedstawiają wieś:

„Krzywdzące przemysł ustawy podatkowe uchwalone zostały w Sejmach przez większość, składającą się z przedstawicieli większej i mniejszej własności rolnej i radykałów społecznych z miast. Ustawy te, działając w ciągu kilkunastu lat Niepodległości, wywarły decydujący wpływ na strukturę gospodarczą Polski. Na mocy tych ustaw 4/5 wszystkich ciężarów publicznych zostały złożone na barki jednej czwartej ludności, reprezentującej handel i przemysł.

Tam, gdzie rolnik płaci 1 zł ciężarów publicznych, na jednego mieszkańca miasta wypadło w czasie kryzysu 11 złotych, a w czasie koniunktury około 15 zł.”

A dalej:

„Dalej uprzywilejowanie rolnika odbywa się przy pomocy ulg podatkowych, moratoriów i premii eksportowych.

W celu poparcia przemysłu przez wzmoczenie eksportu wyrobów przemysłowych i w celu zachęcenia przedsiębiorców prywatnych do organizowania fabryk, należy zgodnie ze wskazaniem doradcy finansowego, prof. Kemmerra podnieść podatek gruntowy i obniżyć podatek obrotowy.”

Jest to bardzo cenne wyznanie pp. inżynierów, bo odsłania ich sposób myślenia. Nie wiemy czy autor tych słów zna wieś. Śmiemy sądzić, że nie — albo zna z wakacji. Kwestia moratoriów go boli, ale równocześnie nie łaska zobaczyć ile z tej uprzywilejowanej 4/5 ludności głodnych ludzi wiejskich idzie spać. Rolnik płaci 1 zł, a przemysłowiec z miasta 15 złotych. Widocznie ma na to. Chłop bowiem jest biedny i panowie inżynierzy lepiejby stokroć przysłużyli się Polsce, gdyby zaczęli radzić nad formami przyjscia z pomocą masie chłopskiej. Gdyby podali sposoby znalezienia pracy i zarobku dla wielomilionowej rzeszy bezrobotnych wiejskich.

Urzędowa statystyka mówi, że chłop w Małopolsce, mający hektar ziemi zarabia minus 4 zł rocznie. Tak panowie inżynierzy, chłop musi dolożyć do wyżycia 4 zł, aby nie umrzeć z głodu. A jak nie ma skąd to jedna dziurkę więcej w pasie robi. Panowie za to lamentują, że płaci chłop tylko 1 zł — że miasto płaci 15 razy więcej. (Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

## Znowu porwanie rosyjskich generałów

W Paryżu dokonano znowu tajemniczego porwania dwóch rosyjskich generałów przebywających na emigracji, a mianowicie gen. Millera i gen. Skoblina.

Od czasu tajemniczego porwa-

nia z Paryża przywódcy rosyjskiej emigracji gen. Kutiepowa, — przywódcą tej emigracji został gen. Müller. Zginęła tajemniczo również i żona gen. Skoblina.

## Napad powietrznych piratów na statek francuski

Mimo uchwał zapadłych w Nyon, mocą których floty wojenne Francji i Anglii strzedz mają bezpieczeństwa żeglugi na morzu Śródziemnym, w dalszym ciągu statki kursujące po tym morzu są napa dane przez tajemnicze łodzie, albo samoloty. Oto nad statkiem francuskim „Kontubia“ płynącym z Korsyki do Casablanki, pojawił się samolot nieznanego pochodzenia, który zataczając nad statkiem

pętlę, począł obrzucać go bombami.

Wśród 700 pasażerów parowca wybuchła olbrzymia panika. Pasażerowie tłumnie zegrali się na pokładzie wraz z cenniejszymi przedmiotami i domagali się od kapitana spuszczenia na wodę łodzi ratunkowych.

Bomby były jednak niecelne. Kiedy na miejsce wypadku przybyły angielskie okręty wojenne, samolot zdołał odlecieć.

(Dalszy ciąg ze strony 1-iej.)

cej — więc należy podnieść podatek gruntowy, a obniżyć obrotowy. Rozumiemy obronę zawodową. — Ale mamy prawo żądać od inżynierów znajomości życia chłopów polskiego.

Branie w obronę kapitału i w związku z tym przemysłu i handlu nie może być równoznaczne z chęcią pogrzebienia chłopów — konsumentów inżynierskiej roboty. Gdzie zdrowy rozsądek. Może panowie dla zorientowania przeczytają „pamiętniki chłopów“ a dla ilustracji lektury przejadają się przez wieś i porozmawiają z mieszkanicami. Tylko człowiek złośliwy pisałby później o „ulgach“ dla wsi i domagałby się zwiększenia ciężarów. Musimy sobie uświadomić jeszcze jedną rzecz. Kapitału polskiego nie ma. Weźmy dziedzinę handlu i przemysłu rolniczego to mamy w nim 90 procent pieniędzy obcych, żydowskich. Czyżby panowie inżynierzy tak bardzo ich lubili. Czyżby równocześnie oenerowskie „ABC“ umieszczając takie sprawozdania ich broniło? My uważamy Kapitał za niezbędny nieraz — chociaż można też inaczej rozwiązać kwestię pracy i produkcji — ale uważamy również, że kapitał musi ponosić świadczenia podatkowe jakie ma faktyczne zyski i obroty.

Miernikiem bowiem świadczeń może być również stopa życiowa ludzi kapitału i ludzi ze wsi. Porównanie będzie dosadne, tak przejrzyste i zrozumiałe, że pojmą je nawet inżynierzy.

Odnosnie zaś tych zaczepionych ustaw ulgowych dla ludności wsi — to wieś stwierdza, że był to tylko zastrzyk kamfory dla chorego na serce. Wzmocnienie chwilowe, doraźne, sprawujące na chwilę ulgę w bólach. Wieś mówi, że są one za małe. Zgłodzona i wynędzniała wieś żąda czegoś więcej. Zamiast kamfory chce transfuzji świeżej, zdrowej krwi w postaci faktycznych ulg i pomocy — oraz dania chłopom warunków ludzkiego bytowania!

Panom inżynierom wieś mówi: jeżeli miasto może płacić 15 zł a napewno może — niech płaci! Jeżeli wieś będzie mogła też tyle zapłacić niech płaci! Ale wieś — nie może tej złotówki zapłacić, bo zarabia minus 44 zł, bo wieś głoduje, żyje w nędzy.

Ale to dla inżynierów, marzących o kapitałach, temat niezbyt fair... Czyżby panowie inżynierowie zbierali się poto, aby bronić kartele i ich wyzysku. Sądźmy, że na tym mogą doraznie zarobić, ale równocześnie nie rozumiemy ich troski o miasto!

Swor.

## Walka z nieporzadanymi cudzoziemcami we Francji

Po dokonaniu wielkich zamachów bombowych w Paryżu, policja francuska przygotowuje akcję mającą na celu oczyszczenie Paryża i całego kraju z niepożądanych elementów cudzoziemskich. Są bowiem silne poszlaki, że zamachy bombowe dokonane były właśnie przez te elementy.

## Wysyłajcie synów

i popierajcie  
Uniwersytet Wiejski  
w Nietaźkowie

# U ks. Prymasa

Wiadomość o konferencji p. o. prezesa Stronnictwa Ludowego, p. Macieja Rataja z ks. Prymasem Hlondem wywołała w świecie politycznym wielkie wrażenie, dając równocześnie powód do nowej fali plotek politycznych.

Pod silnym wrażeniem niespodziewanego kroku p. Rataja plotkować zaczęli ci, którzy dotąd stale trąbili o Stronnictwie Ludowym jako o domenie „frontu demokratycznego“, czy też „folksfrontu“.

Bo i jakże? Prezes Stronnictwa Ludowego u ks. Prymasa? Ten mason, ten rzecznik orientacji socjalistycznej Stronnictwa Ludowego rozmawia z najwyższym przedstawicielem władzy kościelnej w Polsce? To coś niesamowitego! Tego zdaniem prawicy sanacyjnej i zdaniem prawicy narodowej czynić nie powinien. Stron. Ludowe, ich zdaniem, powinno z Kościołem wojować, powinno być w ciągłych zatargach z władzami kościelnymi. Bo coż powiedzą sanatorzy i narodowej swoim zwolennikom ujemnego o Stronnictwie Ludowym? A przecież koniecznie trzeba coś ujemnego powiedzieć, i tylko ujemnego, bo ludzie gotowi uwierzyć, że chlopi to katolicy, że chlopi nie chcą walki z Kościołem, że chlopi nie są pod absolutnymi wpływami żydo-komuny i masonerii.

Dotychczas tak ładnie się wszystko składało. Z jednej strony mon-

owano „front demokratyczny“, z drugiej „folksfront“ żydo-socjalistyczno-komunistyczny. Do jednych i do drugich, wedle „ścisłych“ wiadomości tak prasy sanacyjno-konserwatywnej jak i endeckiej miało należeć Stronnictwo Ludowe. A jakże! Przeszkadzał jedynie wiceprezes Stronnictwa p. Stanisław Mikołajczyk, który według tych samych opinii jest zwolennikiem „Frontu Morges“. Tę przeszkodę łatwo było usunąć przez to, że ster Stronnictwa oddano w ręce „na lewo się orientującego“ p. Macieja Rataja. A jakże! Sprawa idzie jak po maśle. „Folksfront“ tuż, tuż! „Front demokratyczny“ tuż, tuż! Chłopi runa na dwory! Chłopi nie chcą zająć miejsca żydów, rezygnują ze straganów, rezygnują z warsztatów rzemieślniczych, bo już, już są we „folksfroncie“. Bo już nimi kierują... żydzi!

Aż tu naraz p. Maciej u ks. Prymasa! Niesłychane!

I znowu plotka polityczna tych, którzy boją się napierającej świadomej swej wartości masy chłopskiej.

Znowu prasa konserwy sanacyjnej i obco narodowego kombinuje i snuje domysły. To nie p. Rataj jest zwolennikiem orientacji lewicowej w Stronnictwie Ludowym. To inni. Może teraz p. Mikołajczyk?

I tak dookoła Wojtek! Prasa sanacyjna w obawie przed parcelacją, a prasa endecka w obawie przed faktem, że chlopi nie chcą ani „folksfrontu“, ani „frontu demokratycznego“, ani też Polski narodowej, tylko Polski szczerze narodowej i ludowej, w której szczerze demokracja byłaby oparta o zasady chrześcijańskie!

Ta nowa fala plotek politycznych nie jest niczym innym, jak chęcią robienia dywersji w szeregach Stronnictwa Ludowego.

O pobycie p. Rataja u ks. Prymasa pisano, że p. Rataj udał się do ks. Prymasa i prosił o pomoc wobec wypadków w Małopolsce.

To słówko „prosił“ trzeba spróbować.

P. Rataj odbył konferencję z ks. Prymasem, ale o nic nie prosił. Przedstawił jedynie stan faktyczny, jaki się wytworzył nie z winy chłopów na pewnych terenach Polski. Przedstawił bez ogródek nastroje szerokich mas chłopskich. Nastroje te są tego rodzaju, że sytuacja jest o wiele poważniejsza, aniżeli się to niejednym wydaje. P. Rataj, wedle naszych wiadomości, poinformował ks. Prymasa,

i nie zmieni się przedziej, aż wreszcie jasno i wyraźnie nie powie się chłopom, jak najwyższe czynniki zapatrują się na żądania polityczne chłopów!

To powiedział p. Rataj ks. Prymasowi. To było tematem konferencji, która wielu ludziom pokrzyżowała gierki polityczne. Być może, że niejednym więcej odpowiadałoby, gdyby p. Rataj poszedł do kogo innego. Był p. Solarz u P. Prezydenta R. P., to p. Rataj powinien był pójść do drugiej osoby po P. Prezydencie R. P., do p. marszałka Rydza-Śmigłego. Tego by niejedni chcieli. Ale przecież p. marszałek Rydz-Śmigły o żądaniach mas chłopskich wie od początku w Nowosielech. Zaś o nastroskach może dowiedzieć się od p. premiera Składkowskiego, ten zaś od b. starostów, których zwolnił po zajściach w Małopolsce.

Jednak p. Rataj mógł jedynie jeszcze tylko ks. Prymasa poinformować o tym, co się dzieje na wsi polskiej. Zwłaszcza teraz, kiedy III Studium Katolickie wsi polska się zajmowało, teraz, kiedy tak dobitnie o dążeniach chłopów mówił ks. dr. Machaj z Krakowa. Niech najwyższy dostojnik kościelny w Polsce wie, jaki jest nastrój chłopów, niech się dowie z wiarygodnych ust, do czego dalszy stan rzeczy w Polsce może doprowadzić!

Mówi się, że wynikiem tej konferencji między ks. Prymasem Hlondem a p. Ratajem ma być list episkopatu polskiego. List pasterski o sytuacji wsi. List taki powinien być już dawno się ukazać. Pisaliśmy już, że Kościół w takich chwilach powinien przerwać milczenie.

Mówi się jednak, że list przed ukazaniem się ma zostać uzgodniony z czynnikami rządowymi. Jeżeli ta pogłoska jest prawdziwa, to naszym zdaniem, szkoda czasu na pisanie listu pasterskiego. Lepiej raczej episkopat polski da swoje imprimatur pod komunikat urzędowy o wypadkach w Małopolsce.

Skutek będzie ten sam!

W. Z.

## Z procesów o strajk rolny

W Sądzie Grodzkim w Piliicy pow. olkuskiego odbyła się 21 bm. rozprawa przeciwko 9 członkom Stronnictwa Ludowego i koła „Wici“ z Rodak o to, że w nocy z 23 na 24 sierpnia r. b. w okresie strajku rolnego, działając wspólnie i w porozumieniu ścieli 14 sosen i ałożyli w poprzek szosy wiodącej z Ogródzieńca do Olkusza i na drodze z Piliicy do Ogródzieńca oraz ułożyli stos kamieni, aby w ten sposób uniemożliwić dowóz artykułów rolnych z okolicy na targ do Olkusza.

Po całodziennym rozprawie i zbadaniu około 50 świadków, sąd ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Gadulę i Konstantego Piatka po 6 miesięcy aresztu i po 20 zł grzywny, Jana Snopka, Piotra Ściażko, Józefa Wnuka po 2 miesiące aresztu i po 10 zł grzywny. Wszystkim karę zawieszono na przeciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Sąd Grodzki w Limanowej rozpatrywał sprawę karną przeciwko Józefowi Kłagowi i Władysławowi Bugaj-

skiemu z Zagórza pow. limanowskiego, oskarżonym o zmuszanie ludności, dążącej podczas strajku na jarmark w Limanowej do zawrócenia z drogi i powrotu do domu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Kłag skazany został na 4 miesiące bezwzględnej aresztu. Rozprawę przeciwko Władysławowi Bugajskiemu, który się na nią nie zjawił, odroczone.

### PROCES

#### O ZAJŚCIA W ZAMOJSKIM

Sąd Okręgowy w Zamościu rozpatrywał czwartą z rzędu sprawę o znaczne zajścia między policją i ludnością jakie miały miejsce pod Żukowem w woj. lubelskim roku ubiegłego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Alfreda Siweca na 4 lata więzienia, Konstantego Kwarcinego na 6 lat więzienia, Wawrzyńca Siweca i Józefa Strachałę po dwa lata więzienia oraz Kazimierza Litwinczuka na jeden rok więzienia. Jednego z oskarżonych sąd uniewinnił.

## Wyrok uniewinniający

### w procesie o zajścia w czasie strajku rolny

Przemysł — Dnia 16 września b. r. odbyła się przed Sędem Grodzkim w Birczy rozprawa karna przeciwko 8 uczestnikom ostatniego strajku rolnego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Michał Popowicz, Michał Horbowy, Dmytro Horbowy, Włodzimierz Duda, Karol Goralewicz, Jan Pasławski, Stefan Rusnak i Kazimierz Stadnik z Brzuski i Jasienicy Sufaceńskiej, oskarżeni o użycie przemocy i groźby w dniach od 16—23 sierpnia b. r.

W wyniku całodziennego rozprawy sąd uniewinnił 3 oskarżonych, a to Goralewicza, Pasławskiego i Stadnika odraczając rozprawę przeciw pozostałym pięciu, celem wezwania nowych świadków. Oskarżonych bronił adw. Weinhaus z Przemysła.

## Oświadczenie o sytuacji politycznej

W najbliższym czasie ma się ukazać oświadczenie gen. Józefa Hallera, dotyczące obecnej sytuacji politycznej. Oświadczenie to ma mieć analityczny ton, co niedawne oświadczenie Ignacego Paderewskiego.

Pozatem ma się ukazać oświadczenie szeregu działaczy „Frontu Morges“ podpisane między innymi przez ks. Kaczyńskiego.

# Proces o krwawe zajścia w Raclawicach

(Od własnego sprawozdawcy).

W poniedziałek w dalszym ciągu procesu o zajścia w Raclawicach zeznawali świadkowie odwołani, którzy przeważnie odciażają tych oskarżonych, co do których policjanci zeznali, że rzucali kamieniami na policję i podburzali tłum. Sąd będzie miał ciężkie zadanie przy ocenie, które zeznania są prawdziwe: policjantów, czy też świadków odwołanych. Aresztowany ponownie za namawianie świadka do fałszywych zeznań osk. Łój nie został początkowo doprowadzony na poniedziałkową rozprawę z więzienia. Stało się to dopiero około południa.

Jako pierwszy świadek zeznał lekarz więzienny dr. Biały, którego powoła osk. Kobiorska na potwierdzenie swej obrony, iż została przez policjantów pobita.

## SINCE NA REKACH

Przewodniczący: — Czy świadek stwierdził u Kobiorskiej ślady pobicia?

Świadek: — Zdaje mi się, że miała jakieś lekkie since na rękach.

Przewodniczący: — Czy to może od kajdanek?

Świadek: — Nie przypominam sobie. To jest zanotowane w książce ambulatoryjnej.

Prokurator: — Czy zgłaszają się do świadka także więźniowie symulanci?

Świadek: — Tak

Posterunkowi policji zeznali, że oskarżony Kamieniak Bielawski rzucił na nich kamieniami. Obecnie świadek Jarosz zeznał, że stał pod kopcem razem z Bielawskim i gdy policja zaczęła najeżdżać na tłum i bić szablami, udali się razem do domu. Bielawski nie rzucił kamieniami na policję.

Prokurator: — Gdzie policja biła szablami?

Świadek: — Na kopcu.

Świadek Mieczysław Nowak zeznał, że osk. Franciszek Bujak, nie mógł być krytycznego dnia w Raclawicach, gdyż w godzinach przedpołudniowych widział go w Dziemierzycach, gdzie mieszka.

Następny świadek Wilamowski potwierdził obronę osk. Franciszka i Władysława Bielawskich, oraz osk. Filipa Krupy stwierdzając, że krytycznego dnia zaraz po nabożeństwie poszli wszyscy razem do sklepu rzeźniczego, gdzie pozostali około trzech godzin i dopiero po strzałach z tego składu wyszli.

## POLICJA OBSTAWIŁA DROGI

Nowe szczegóły do sprawy wniósł świadek Julian Domek, który twierdził, że policja obstawiła wszystkie drogi w Raclawicach i po nabożeństwie nie pozwoliła wyjść z kościoła. Następni świadkowie odciażają oskarżoną Henrykę Dejworską, która według zeznań policjantów zachowywała się na kopcu bardzo agresywnie, podburzała tłum i wносиła okrzyki antypaństwowe. Kilka świadków, którzy u podnóża kopca stali w niewielkiej odległości od Dejworskiej, zeznają zgodnie, że osk. Dejworską zachowywała się spokojnie.

Świadek Dyląg twierdzi, że nie słyszał wezwania policji do rozjeżdżenia się i opowiada dalej, że jeden z policjantów konnych zjeżdżając z kopca zawadził przypadkiem o wierzbę i spadł z konia.

Świadek Tomasz Jędruch nie wiedział, że władze wydały zakaz urzędzenia manifestacji na kopcu raclawickim i dlatego krytycznego dnia tam poszedł.

Wszystkie prawie posterunkowi policji obciążali najbardziej oskarżonych braci Królów, których uważali za prowodyrów zajść w Raclawicach. Obec-

nie świadkowie odwołani stwierdzają, że cały czas prawie bracia Królowie znajdowali się w ich towarzystwie. Żadnych antypaństwowych okrzyków nie wnosili, kamieniami nie rzucali na policję i tłum nie podburzali. Inni świadkowie stwierdzają, że niektórzy oskarżeni przebywali w dniu zajść w odległości 10 do 20 km od Raclawic.

Oskarżony Płot, zadając świadkom pytania wyjaśnia, że kiedy znalazł się w Raclawicach i został aresztowany wszyscy aresztowani uważali jego i kilku innych jeszcze oskarżonych za wywiadowców policyjnych. Jeden ze świadków stwierdza, że rzuciło się w oczy męskie ubranie Pilata i inteligentny jego wygląd.



## Ważne szczegóły

Ważne szczegóły wnoszą świadkowie Józef Mucha i Julian Szych. Stwierdzają oni, że kiedy ludzie poczęli wchodzić na kopiec, u podnóża kopca stał oddział kandydatów na posterunkowych policji, których dowódca z początku wzywał tłum do niewchodzenia na kopiec. Do dowódcy policjantów podszedł wtedy jakiś osobnik, który prosił: „Puście nas na kopiec, przecież

my nie nie zrobimy, a zaraz zjeżdżemy”. Dowódca tego oddziału policyjnego zgodził się widocznie na to, gdyż następnie policjanci tłumowi nie zatrzymywali. Gdy tłum znalazł się na kopcu, wtedy nadjechał oddział konnej policji, której dowódca wezwał zaraz znajdujący się na kopcu tłum do rozjeżdżenia się. Następnie doszło do zajść.

# Odezwa b. posła Madejczyka p. o. prezesa S. L. na Małopolskę

W zastępstwie aresztowanego b. posła Brunona Gruszki stanowisko na Małopolskę objął b. poseł S. L. Madejczyk.

W ostatnim numerze „Piasta” krakowskiego poseł Madejczyk ogłosił odezwę, która nie uległa konfiskacie, a w której ostrzega przed prowokatorami.

„Nie dawać wiary nikomu! — Władze Stronnictwa istnieją i one jedynie mogą dawać polecenia i zarządzenia. — Nikomu innemu nie wiercie... Przede wszystkim bezwzględny spokój ma być zachowany na całym terenie wsi polskiej. — Nie wolno dopuścić do rozprzeżenia naszej organizacji. W miejsce nieobeenych przewodników

## Znamienny proces w Tczewie

Przed sądem grodzkim w Tczewie odbył się bardzo ciekawy jak na dzisiejsze stosunki proces. Oto technik kolejowy Emil Jabłoński mający kilka semestrów politechniki, a pobierający 126 zł. miesięcznej pensji, zaskarżył naczelnika biura personalnego Okreg. Kolei Państwowej z Torunia, komandora (pułkownika marynarki) Kłossowskiego o zniewagę.

Zniewagi p. Jabłońskiego dopuścił się komandor Kłossowski w następujących okolicznościach. W pierwszej połowie marca 1936 r. p. Kłossowski przyjechał do Tczewa, zawezwał do siebie p. Jabłońskiego, i nalegał by ten zgłosił się na płacenie rozmaitych składek na organizację względnie fundusze. Kiedy p. Jabłoński kategorycznie oświadczył, iż składek tych nie za-

myśla płacić, bo ma zbyt niską pensję, komandor Kłossowski powiedział do Jabłońskiego „to jest działanie antyrządowe — to jest komunizm”.

Za wypowiedzenie tego zdania, jako znieważającego, zaskarżył p. Jabłoński komandora Kłossowskiego.

Ugodowo zakończyć proces zgadzał się kom. Kłossowski tylko w tym wypadku, jeżeli oskarżyciel p. Jabłoński przeprosi go. P. Jabłoński na to się nie zgodził.

W wyniku procesu sąd skazał za zniewagę komandora Kłossowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem i 50 zł. grzywny. W motywach wyroku sąd orzekł, że urzędnik nie ma obowiązku należenia do jakiejś organizacji lub płacenia przymusowego na jakieś cele.

## WTORKOWA ROZPRAWA

Na wtorkowej rozprawie o zajścia raclawickie nie stawilo się znowu 12 ważnych świadków. Opróżnili się również ławy dla oskarżonych, gdyż prawie wszyscy oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy, pozostali w domach. Korzystają oni z pięknej pogody by pracować w polu. Pozostające jeszcze w areszcie śledczym kobiety, osk. Kobiorska i Dejworską zjawily się na wtorkowej rozprawie zapłakane. Żaliły się one przed obrońcami na postępowanie eskortujących je policjantów. Twierdzą, że są poszturchiwane itp.

## ZEZNANIA WÓJTA

Ciekawe były również zeznania wójta gminy Raclawice, Adolfa Manterya, sa który zeznał, że osk. Pierunek nie mógł brać udziału w zajściach, gdyż przebywał w jego towarzystwie w odległości około 500 metrów od kopca i siedząc na miedzy, jadł chleb, opowiadając żartobliwie, że nadaremnie przyszedł do Raclawic, gdyż zjazd był zakazany.

Prokurator: — Świadek nawiedził teraz pożar.

Świadek: — Tak.

Sędzia Wędrychowski: — Świadek podejrzewano, że zawiadomił policję.

Świadek: — Tak. Ale ja przecież nie jestem władzą bezpieczeństwa. Tam byli inni.

Sędzia Wędrychowski: — Otrzymał świadek z tego tytułu pogróżki?

Świadek: — Tak.

W dalszym ciągu zeznał on na pytanie obrońcy Łazarskiego, że w organie Stronnictwa Ludowego „Piast” prostował, jakoby wzywał do Raclawic policję.

Prokurator: — Czy świadek czytał biuletyny Stronnictwa Ludowego w sprawie strajku, i czy tam wspominał o pożarze u świadka?

Świadek: — Nie czytałem i tym nie wiem.

Osk. Ziarko: — Czy świadek czytał o wydaniu ludowego wyroku śmierci?

Świadek: — Słyszałem o tym od osób postronnych, a znacznie później mówiła mi o tym policja.

## Najwięcej

Klientów wiejskich zdobędziesz przez ogłoszenie

w „GAZECIE GRUDZIADZKIEJ”

ludowych, niech stają zastępy, niech wiążą nasze nici organizacyjne.

..... Niechaj każdy członek Stronnictwa Ludowego przyczyni się sposobem, na jaki go stać, do otarcia łez i ulżenia doli tym, którzy złożyli największą ofiarę dla wspólnej sprawy. Stan chłopski od wieków złożył już tyle cierpień, przeszedł tyle tortur i katuszy, iż chyba ofiara sierpniowa winna być ofiarą ostatnią. Nie rozpaczaj! Nie oddawać się zwątpieniu.

Stronnictwo zrobi wszystko, pójdzie na zespolenie wszystkich sił, porozumie się co do dalszej walki z tymi, którzy uznają nasze cele i do ich zrealizowania pomogą. Wszyscy, którym dobro Polski ludu polskiego, dobro demokracji i prawa obywatelskie mas leżą na sercu, muszą sobie podać rękę! Drobnostki i małe różnice czy uprzedzenia na bok!

Gra idzie o wielkie rzeczy, o prawa i egzystencje olbrzymiej większości narodu”.

# Po dwudziestu latach

Nieskonfiskowany „Goniec Nadwiślański“ pisze:

Mineło lat dwadzieścia od chwili odrodzone polskie sądownictwo poczęło działać. W trudnych warunkach i ogromnym chaosie odbywało się to odrodzenie w dniu 1-go września 1917 r. Od tej chwili minęło lat 20. Ale czy nastąpiło odrodzenie zupełne?

Na to pytanie nie odpowiemy. Niech to uczyni za nas sędzia Sadu Najwyższego p. Kazimierz Flešzyński, który na łamach „Głosu Sądownictwa“ takie kreśli wspomnienia:

„W dniu 1 września 1917 r. zebrał się na uroczyste nabożeństwo w starej świątyni katedralnej członkowie magistratury sądowej, palestry, władze rządowe i miejskie, przedstawiciele organizacji społecznych.

Po nabożeństwie udano się do gmachu Rzeczypospolitej, gdzie w ścisłym sądowym gronie odbył się właściwy akt otwarcia sądów polskich.

„W dn. 1 września 1922 odbył się uroczysty obchód piątej rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego, odbył się już w zjednoczonej, Niepodległej Polsce.

Na akademii w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości w obecności Naczelnika Państwa zabierali głos: Stanisław Bukowiecki, Franciszek Nowodworski, Henryk Konic, Emil Stanisław Rappaport, Cezary Ponikowski.

W zagajającym przemówieniu b. wicedyrektora Departamentu, a wówczas Ministra Sprawiedliwości Wacława Makowskiego wysunięte zostały dwa zasadnicze zadania polskiego sądownictwa i prawnictwa — stworzenie samodzielnego własnego typu sędziów i przygotowania ogólnopaństwowego jednolitego, ożywionego rodzima polską treścią ustawodawstwa.

Jeżeli chodzi o typ polskiego sędziów, to sędzia ten powinien bezwarunkowo posiadać wszystkie pełnowartościowe cechy — człowieka, obywatela, pracownika państwowego.

Sędzia polski, jak to mocno zaznaczył na wspomnianej akademii Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego F. Nowodworski, musi być „czysty, meżny, światły, zawodowo wyrobiony, ofiarny, gorąco Ojczyznę miłujący, całkowicie wreszcie bezstronny i zawsze pamiętający o tym, że przy wymiarze sprawiedliwości wszelki kompromis z polityką jest zgorszeniem, a wszelka z nią łączność wyrokowania — zaraza“.

Upłynęło lat dwadzieścia istnienia odrodzonego sądownictwa polskiego. Polska otrzymała w tym okresie jednolity ustrój sądowy: ujednostajnienie ustawodawstwa zostało już bardzo daleko posunięte; unifikacja jednak duchowa sądownictwa w kierunku wytworzenia samodzielnego typu polskiego sędziów a w związku z tym rodzimej polskiej tradycji sądowej, nie poczyniła dotąd zadowalających postępów. Jest to sprawa dążeń naszej sądowej przyszłości.

Doceniając w wysokim stopniu znaczenie w tym względzie należytego uregulowania stosunków w sądownictwie w drodze wydania jednolitej ustawy o służbie sędziowskiej Minister Sprawiedliwości Makowski na konferencji prasowej w dn. 24 listopada 1922 r., a więc przed 15 laty, wskazał

zasady, jakim powinna odpowiadać powyższa ustawa: „najważniejszą rzeczą w tej ustawie jest zagwarantowanie zarówno najwyższego poziomu meralnego i umysłowego, jak też zupełnej niezawisłości przekonania sędziowskiego przy jednoczesnym skoordynowaniu pracy wymiaru i zarządu sprawiedliwości w ten sposób, ażeby społeczeństwo mieć mogło wszelką pewność, że wymiar sprawiedliwości wykonywany będzie przez ludzi odpowiednich, niezawisłych, działających w pełni poczucia obowiązku i należycie odpowiedzialnych, z drugiej strony ażeby sędziowie, mieli zabezpieczone wszelkie ustalone już w nowożytnych praworządnych państwach gwarancje“.

Sprawa wydania odpowiedniej ustawy przeciągnęła się znacznie i załatwiona została dopiero w prawie o ustroju sądów powszechnych z dn. 6 lutego 1928 r. Ustawa ta, nie przewidując pełnej samodzielności sądownictwa w formie wyodrębnienia wymiaru sprawiedliwości spośród innych funkcji państwa, odpowiadała jednak na ogół postulatowi sądowniczemu w

tej dziedzinie; niestety uległa ona szeregowi nowelizacji (szczególnie znowelizowaniu z dn. 23 sierpnia 1932), przy których wprowadzono do przepisów o służbie sędziowskiej dużo zasadniczych zmian w kierunku bardzo poważnego ograniczenia autonomii sądów i ich niezależności.

Stojąc na stanowisku demokratycznego praworządnego państwa a w związku z tym niezawisłego sądownictwa, uznać należy jaknajszyszybsze usunięcie powyższych zmian za sprawę specjalnie aktualną i palącą“.

Tyle pisze sędzia S. N. p. Kazimierz Flešzyński z okazji 20-to lecia odrodzenia sądownictwa polskiego.

Moglibyśmy na powtórzenie wywodów Autora poprzestać. Bo ostatecznie p. sędzia Flešzyński dosyć przykrzych słów powiedział. Bo czyż to dla prawego Polaka, stojącego na stanowisku demokratycznego praworządnego państwa, nie jest przykre czytać, że w państwie naszym istnieje poważne ograniczenie autonomii sądów i ich niezależności? I nie tylko czytać! Przecież widzimy poprzez opary

obecnego systemu politycznego, co się obecnie dzieje. Nikt nie jest ślepy, ani na tyle naiwny, aby nie zauważył coraz to większej inwazji czynnika administracyjnego do sądownictwa polskiego.

To, co widzimy, jest nie tylko przykre, ale musi każdego prawego Polaka napawać wielką troską. Bo co będzie, jeżeli się to wszystko w nie zadługim czasie nie zmieni? Dokąd zajdziemy, jeżeli w polskim sądownictwie nie zostanie ustanowiona faktyczna autonomia sądów i istotna ich niezależność?!

Przypatrzmy się obecnemu sądownictwu niemieckiemu. Przecież to, co hitlerowcy z nim zrobili, jest prosto koszmarnie. Kiedy się czyta sprawozdania sądowe z dziesięciu Niemiec, odnosi się wrażenie, że to nie sędziowie sprawiedliwość wymierzają, lecz ślepi wykonawcy woli kilku oprawców politycznych. A jak to się stało, że sędzia niezależny stał się bezwolnym narzędziem w rękach awanturników hitlerowskich? Przez to, że w pierwszym rządzie zniesiono niezależność sądów!!! Że tą niezależność zastąpiono wola czynników administracyjno - policyjno - partyjną!!!

O tym po 20 latach pamiętać musimy i w Polsce. W. Z.

## Tylko rządy narodowcowe...

Referat ks. dr. Machaya p. tyt. „Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne“ stał się powodem, że endecja znowu bardzo wyraźnie wypowiedziała się o zagadnieniach wsi polskiej i o zagadnieniach ustrojowych.

Ks. dr. Machay stwierdził w swoim referacie, wygłoszonym podczas ostatnich obrad III Studium Katolickiego, że istnieją trzy główne „żądania chłopów, bez różnicy politycznej i bez oglądania się na ten, czy ów system polityczny“.

Żądanie pierwsze: „Marzeniem każdego prawie chłopca jest: posiadać jak największą ilość hektarów ziemi“. Wynika ono z „nadmorskiej miłości“ do ziemi, z namiętnego „pożądania“ i pragnienia „zrównania obywateli państwa w obdzieleniu ich godnościami i majątkiem materialnym i kulturalnym“.

Żądanie drugie: „Drugim, bardzo wielkim pragnieniem chłopca polskiego jest udział we władzy, odpowiednio do 72 proc. swej liczebności w państwie“. „Olbrzymie morze chłopiekie rwie się dziś coraz świadomiej do kierowniczej roli w gospodarce i administracji państwa a młodzież wiejska pali się wprost wolą pierwszeństwa w państwie!“

Żądanie trzecie: „Trzecim żada-

niem jest taka reorganizacja szkolnictwa i oświaty, by synowie chłopcy mogli dotrzeć do najwyższych stanowisk umysłowych, a szkoła i oświata była dostosowana do potrzeb i rozwoju wsi“.

Rzecz jasna, że nad referatem ks. dr. Machaya można podyskutować. Można się z tym, czy innym nie zgodzić. Ale trudno nie zgodzić się z tym, że te trzy główne żądania chłopów są istotne i słuszne. Całkiem słuszne. Bo trudno sobie wyobrazić należyte funkcjonowanie państwa bez należytego, wyraźnego współdziałania chłopów, którzy w 72 procentach to państwo stanowią! Skutki tego niedopuszczenia chłopów do władzy widzimy w Polsce w czasach obecnych bardzo, a bardzo wyraźnie.

I zdaje się, że te dążenia chłopów uzna każdy nieuprzedzony do stanu chłopiekiego. Uzna je przede wszystkim każdy szczerzy demokratą.

Inaczej endecja! „Opiekunowie“ ci twierdzą wręcz coś przeciwnego! Organ endecji na Pomorzu, toruńskie „Słowo Pomorskie“, omawiając referat ks. dr. Machaya, stwierdza bez ogródek, że z trzech głównych postulatów chłopiekich bez zastrzeżeń słuszny jest tylko postulat trzeci, który —

zdaniem endecji — powinien być pierwszym i podstawowym“.

„Co się zaś tyczy — pisze dalej „Słowo Pomorskie“ — pozostałych postulatów, to pierwszy w całości zrealizowany być nie może, a drugi nie powinien“.

A więc zdaniem endecji, owszem, syn chłopieki powinien mieć okazję do kształcenia się. Parcelowanie majątków obszarniczych też owszem, ale nie zupełnie, bo endecy też mają obszary. Ale co się tyczy „udziału we władzy odpowiednio do 72 proc. swej liczebności“, to o tym mowy być nie może.

Ażeby chłop polski, który tyle wykazuje wyrobienia obywatelskiego, taką ujawnia dojrzałość społeczną, w zupełności czuje się powołanym do spełniania roli gospodarza Polski, — otrzymał udział w władaniu sprawami państwowymi, o tym wedle rozumowania endecji w Polsce mowy być nie może i mowy być nie powinno!

Bardzo wyraźnie i dobitnie powiedziane!

A jakież to rządy powinna mieć Polska? Tylko rządy narodowcowe, któreby się „oparły“ o wszystkie warstwy.

I ci ludzie wmawiają społeczeństwu, że są demokratami! I są jeszcze ponoć tacy, którzy wierzą w tę narodowcową „demokrację“!

Przecież naród wie doskonale, jak to „opieranie“ o wszystkie warstwy wygląda. Mamy przecież dowody z czasów obecnych. A już najlepiej wypuklają się rządy „narodowcowe“ w Niemczech Hitlera. Wiadomo co tam znaczy naród! Jest on tylko podściółką dla swoich dyktatorów!

Takimi rządami „narodowcowymi“ chciałaby Polskę uszczęśliwić endecja. Chciałaby sama niepodzielnie rządzić bez udziału chłopów, bez tych, którzy stanowią zdrowy trzon Narodu.

To się jednak endecji nie uda, choćby jeszcze więcej „czy, nie współpracowała z organami bezpieczeństwa“.

W. Z.

## Burza w zaścianku tygodniowa w Bielsku

W Bielsku na granicy Śląska i woj. krakowskiego dzierżawca restauracji żyd Norman zastrzelił przechodzącego koło jego restauracji Polaka śp. Leona Wanota.

Więć o tym morderstwie szybko rozeszła się no Bielsku i Białej. Ulicami Białej i Bielska przeciągały grupy młodzieży, które w podnieceniu zdemolowały kilka sklepów żydowskich, wybiły szyby, a w synagodze zniszczyły okienice i potłukły szyby. Zaznaczyć przytem wypada, że

nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży, aczkolwiek towary pochodzące ze zdemolowanych sklepów żydowskich, leżały dosłownie na ulicy. Policja przywróciła spokój.

Pogrzeb zamordowanego ś. p. Wanota był wielką manifestacją społeczeństwa polskiego. Nad mogiłą wygłosili przemówienia przedstawiciele licznych organizacji. W pogrzebie uczestniczyło około 30 tys. osób.

# Wiadomości bieżące

Sobota, 25 września 1937 r.

**Sobota:** Ładysława  
Wschód słońca: 5,25; zachód: 17,31  
**Niedziela:** Cypriana  
Wschód słońca: 5,27; zachód: 17,29  
**Poniedziałek:** Kozmy  
Wschód słońca: 5,29; zachód: 17,27

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny

## WOJ. CENTRALNE

### UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W KODNIU

K o d e Ń (woj. lubelskie) — W 10-tą rocznicę przeprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej do Kodna, zgromadziło się około 30.000 patników. Uroczystości rozpoczęły się w wigilię święta niesporami i przeniesieniem w procesji Najświętszego Sakramentu z bazyliki Matki Boskiej Kodeńskiej do kościoła unickiego św. Ducha. Przez całą noc wierni spowiadali się i przystępowali do Sakramentu Ołtarza. Ogółem do stołu Pańskiego przystąpiło 10.000 wiernych. Następnego dnia o 10-tej rano ks. biskup Czesław Sokolowski udzielił bierzmowania, po czym odprawił pontyfikalną sumę w kaplicy przy kościele św. Ducha. Uroczystość zakończyła procesja eucharystyczna.

### CHCIAŁ UTOPIĆ PRAWNIKA

B i a ł y s t o k — W osadzie Michałow pod Białymstokiem wydarzył się niezwykle wypadek. 80-letni gospodarz Jan Popławski, który mimo podeszłego wieku zachował gwałtowność temperamentu, rozgniewał się na swego prawnika 8-letniego Józefa Strzałkowskiego, który mu stale dokuczał. W pewnej chwili rozgniewany starzec chwycił chłopca i wrzucił go do studni. Na szczęście właściciel młyna Frydman zauważył to, spuścił się szybko do studni i wyratował niesforne dziecko.

### ROK WIEZIENIA ZA BICIE ŻONY

C h e ł m — W Sądzie Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Wartakowi ze wsi Wola w powiecie Chełmskim, oskarżonemu o skatowanie swej żony Pauliny. Oskarżony do rozejścia się z żoną zamieszkiwał z przyjaciółką, a gdy pewnego razu zginęły Wartakowi dwie kury, udał się do swej żony i posadzając ją o kradzież, pobił kobietę do utraty przytomności łamiae jej dwa zębra. Wartaka skazano na jeden rok więzienia.

### SPADŁ ZE STRYCHU PODCZAS SNU

L u b a r t ó w — Józef Chachula, 21-letni mieszkaniec Łęcznej w pow. lubartowskim sypiał stale na strychu domu. Onegdaj w czasie snu spadł on ze strychu i zabił się na miejscu.

### NOWY HORYZONT DLA RADIOSŁUCHACZY

Kiedy jeszcze niedawno przeciętny słuchacz radia nie mógł sobie pozwolić na kupno superheterodyny z powodu zbyt wysokiej ceny, dzisiaj marzenia o takim odbiorniku są łatwe do urzeczywistnienia. Dzięki wysiłkowi laboratorium krajowej fabryki Telefunken, wyprodukowano superheterodyny po cenie zwykłych radioodbiorników.

Oto super Fenomen, prawdziwy fenomen techniki i ceny, zbudowany na solidnym chassis, będącym fundamentem każdego dobrego odbiornika. Właściwe chassis pozwala naskupienie i planowe rozmieszczenie całego zespołu precyzyjnie działających wyposażonych technicznych, zapewniając nienagannie działanie odbiornika na długie lata

## ARESZTOWANIE POLICJANTÓW ZA ŁAPOWNICTWO

W a r s z a w a — Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano dwóch wywiadowców policji: Mariana Statkowskiego i Romana Kowalskiego, jako oskarżonych o łapownictwo.

### PLAGA DZIKÓW

W kilku powiatach podstolecznych dała się zaobserwować w ostatnich miesiącach plaga dzików, wyrządzających dotkliwie straty rolnikom wskutek niszczenia zbiorów i zasiewów. Szczególnie rozmnożyły się dziki w pow. łukomskim, gdzie występują one masowo, napastując niejednokrotnie mieszkańców wsi.

## MAŁOPOLSKA

### ZNOWU SCHWYTANIE ZBIEGŁYCH WIEŹNIÓW

M s z a n a D o l n a — Dwa miesiące temu uciekł z więzienia w Mszanie Dolnej notoryczny przestępca i złodziej Franciszek Topielec, który odsiadywał w tamtejszym więzieniu karę kilkuletniego więzienia za kradzież. Poszukiwania policji za nim były zrazu bezskuteczne.

Na skutek wiadomości konfidencko nalanej władze policyjne powiatowe i powiatowe w Mszanie Górnej zarządziły obławę. Topielec widząc ścigających go policjantów, mimo wezwania „Stój”, uciekał dalej. W pewnym momencie odwrócił się i wyciągnął

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARR.  
**KOWALSKINA**  
Wskazuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

szy nabyty pistolet, chciał wystrzelić do policjantów. Ubiegł go jednakże jeden z nich, strzelając do opryszka z karabinu i raniąc go w nogę.

Wówczas dopiero Topieleca ujęto i odstawiono do więzienia. Znalezione przy nim różne rzeczy pochodzące z kradzieży.

### CZERWONKA W POW. STRYJOWSKIM

L w ó w — Ze Stryja dnoszą, że w tutejszym powiecie daje się znowu we znak epidemia czerwonki. Ostatnio zanotowano szereg zachorowań w miejscowości Synowództwo Wyżne.

### NAPAD BANDYCKI

B r z e s k o — Przed paru dniami dokonano rabunkowego napadu w Białolicach Radłowskich (pow. Brzesko) na dom Józefa Stolarza. Bandyta po steroryzowaniu obecnej w mieszkaniu żony Stolarza przy pomocy rewolwera zrabował biżuterię, gotówkę i garderobę, wyrządzając szkodę na przeszło 1000 zł. Energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia bandyty, którym okazał się notoryczny przestępca Józef Piechna. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Wojniczu.

## KRESY WSCHODNIE

### SKAZANIE 2 KSIĘŻY LITEWSKICH

W i l n o — Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Świecicach rozpatrywał sprawę 6 księży wileńskich, oskarżonych o litwinizowanie nazwisk przy zapisywaniu do metryk. Sąd 4 księży uniewinnił, dwóch zaś — ks. Prunekisa, proboszcza wsi Paluszki, skazał na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem i ks. Pudreckisa, proboszcza wsi Wasiuny na jeden miesiąc aresztu.

### POŻAR TORFOWISK UGASZONY

O s o w i e c — Pożar torfowisk w okolicach Osowca został nareszcie ugaszony. W akcji ratunkowej brała udział okoliczna ludność i straż ogniosława z Białegostoku, Grodna, Goniądza i Knyszyna, oraz wojsko.

### NADUŻYCIA PRZY UBOJU RYTUALNYM

G ł e b o k i e — Podczas kontroli wagi zwierząt, przeznaczonych na ubój rytualny w Głębokiem, pow. dziśnieńskiego, stwierdzono nadużycia, polegające na tendencyjnym obniżaniu wagi żywych zwierząt w celu zwiększenia kontyngentu mięsa rytualnego.

# Wypaliła mężowi oczy w obecności 5-ga dzieci

Straszną tragedię małżeńską rozegrała się w mieszkaniu 35-letniego Władysława Niewiadomskiego w Warszawie.

Onegdaj nad ranem, Niewiadomski wrócił do domu od swej przyjaciółki. Wówczas żona, 32-letnia Feliksa zaczęła czynić mu wymówki. W czasie ostrej kłótni, kobieta chwyciła w obecności 5-ga drobnych dzieci, z których

najstarsze liczy zaledwie 12 lat, szklankę z kwasem solnym i chlusnęła zawartością w twarz mężowi.

Niewiadomskiego, który stracił całkowicie wzrok i uległ ciężkim poparzeniom, umieszczono w szpitalu, a żonę aresztowano. 5 dzieci pozostało na opiece sąsiadów.

# Nieludzki mąż usiłował powiesić żonę

We wsi Władysławów gm. Łąki pod Sochaczewem Wilhelm Brau, rolnik, przy pomocy ojca swego Ludwika usiłował powiesić żonę swoją Paulinę. W ostatnim momencie ohydnej zbrodni zapobiegła szwagierka ofiary, Marta Brau, która zaalarmowała wieś.

Wieśniacy wiszącą na sznurze w stodole kobietę ze związanymi rękami i nogami w ostatnim momencie odciepli i zdołali przywrócić do życia.

Obu sprawców potwornego czynu ludność chciała zlineczować. Sółtys wsi, widząc, że nie da sobie rady z podnieconym tłumem, zaalarmował policję, która zdołała wydrzeć z rąk rozjuszonego tłumy

obu oprawców i osadzić w areszcie.

Wszczęte śledztwo ustaliło, że Wilhelm Brau podejrzewając żonę bezpodstawnie o zdradę, torturami i biciem wymusił od niej zeznania. Zmęczona torturami i na pół przytomna kobieta przyznała się do zarzucanych jej czynów.

Wówczas teść jej wraz z synem po skrupowaniu jej nóg i rąk wywelekli do stodoły, gdzie przetrzucili sznur przez belkę pod pułapem i zarzucili pętlę na szyję.

W tym momencie, Marta Brau zajrzała przez szparę do stodoły i widząc okropną scenę zaalarmowała mieszkańców wsi, którzy przeskoczyli w strasnej zbrodni.

# Wielkie nadużycia w magistracie warszawskim

Od dłuższego czasu kradły wieści o nowych nadużyciach w wydziale Oświaty i Kultury w Zarządzie miasta Warszawy.

Przeprowadzone przez organa kontroli miejskiej dochodzenia i badanie ksiąg oraz dokumentów w wydziale Oświaty i Kultury oraz w Miejskich Zakładach Opalowych

potwierdziły całkowicie te wersje.

W związku z tym, z polecenia władz prokuratorskich zostali aresztowani dwaj wyżsi urzędnicy magistratu Stanisław Nadolski i Zygmunt Maszewski.

Podobno nadużycia sięgają roku 1932.

# Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 24 września 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica zbier.	29,50-30,50	29,50-30,00	28,50-29,00	29,25-29,75
Zyto zbierane	24,00-24,50	22,25-22,50	23,25-23,50	23,00-23,25
Jęczmień	22,50-22,00	21,50-21,75	20,25-20,75	19,50-20,75
Jęczmień brow.	25,00-26,00	23,50-24,50	—	22,50-23,50
Owies	21,50-23,75	20,75-21,50	20,50-20,50	20,75-21,50
Maka pszen. 65%	43,00-44,00	43,50-44,00	44,00-44,50	43,50-45,00
Maka żytnia 65%	32,00-32,50	30,75-31,75	34,00-34,25	33,25-33,75
Otręby pszenne	16,00-16,50	15,50-16,00	14,75-15,25	16,00-16,50
Otręby żytnie	15,75-16,25	15,25-16,00	14,75-15,25	15,75-16,50
Rzepak zimowy	57,00-58,00	54,00-56,00	—	55,00-57,00
Groch pomy	30,00-32,00	—	—	22,00-24,00
Groch Wiktorja	29,00-30,50	24,00-25,50	—	23,00-26,00
Kuchy rzepak.	20,00-20,50	20,25-20,50	—	20,00-20,50
Kuchy lniane	23,00-23,50	23,50-23,75	—	23,50-24,00
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,95-6,30	—	—
Słoma prasow. „	8,00-8,50	6,80-7,05	—	6,75-7,25
Siano luźne	—	7,85-8,35	—	8,75-9,25
Siano prasow.	9,00-10,00	8,50-9,00	—	9,50-10,00

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, —; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —, —

Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

### CENY NASION

W dniu 23 bm. płacono w hurcie za 100 kg. następujące ceny na nasiona:

W a r s z a w a — Łubin niebieski 14,25 — 14,75; łubin żółty 15,75 — 16,25; rzepak zimowy 57,00 — 58,00; rzepak letni 55,00 — 56,00; rzepak zimowy 53,00 — 54,00; rzepak letni 53,00 — 54,00; siemię lniane basis 90% 43,50 — 44,50; konieczyna czerwona surowa bez kaniańki o czystości 97% 130,00 — 140,00; czerwona surowa bez grub. kan. 100,00 — 115,00; konieczyna biała surowa 160,00 — 170,00; biała bez kan. o czystości 97% 180,00 — 195,00; mak niebieski 79,00 — 81,00.

### LEN

W i l n o 23.9. — Notowania giełdowe lnu w złotych za 1.000 kg franco stacja załadowania. Ceny orientacyjne: len trzepany standaryzowany Hołdziej basis I skala 216,50 od 1,84 do 1,880 zł., targaniec moczony Miory I/II — 50/50, skala 173,20 od 850 do 890 zł.

# ATA czyści i szoruje wszystko!

## Radioprogram z Warszawy

SOBOTA, 25 września.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Śpiewamy piosenki (audycja dla szkół); 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dzieńnik południowy; 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12,25 Koncert ork. mando iustow; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci — „Baśń o tysiąconogim” — słuchowisko z ilustr. muzyczna; 16,30 „Z naszych pieśni”; 16,50 Muzyka włoska w wyk. ork. z Krakowa; 17,50 Pogadanka; 18,00 Nasz program; 18,15 Muzyka z płyt; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Muzyka ludowa; 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Przegląd prasy rolniczej; 21,05 Przedwojenne walce salonowe i piosenki; 21,45 Nowości literackie; 22,00 Muzyka taneczna w wyk. radioork.; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

NIEDZIELA, 26 września.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu; 8,03 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Dzień Kolejarza Polskiego — transm. z Torunia: a) Nabożeństwo, Mszę św. celebrować będzie i kazanie wygł. ks. biskup Stanisław Okoniewski, b) Przemówienie min. Ulrycha i prezesa KPW posła Władysława Starzaka; c) defilada oddziałów kolejowych; 11,00 Marsze i walce (płyty); 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Poranek symfoniczny (tr. z wystawy radiowej w Włocławku); 13,00 Przegląd kulturalny; 13,00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. detej Kol. Przyp. Wojsk. (z Torunia) z udz. Czwórki Radiowej (z Warszawy). W przerwie ok. godz. 14,00 „Ubezpieczenie (skecz); 14,40 Wszystkiego po trochu (audycja dla dzieci); 15,00 Audycja dla wsi; 16,00 Pieśni kurpiowskie w wyk. kapeli ludowej i chóru; 16,30 Płyty; 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Podróżnik i miłośnik” komedia P. Moranda (wznowienie); 17,38 Reportaż z życia; 18,00 Podwieczorek przy mikrofonie w wyk. radioork. z udz. licznych solistów (tr. z sali hotelu Bristol). W przerwie ok. godz. 18,55 Felieton; 20,00 Wreczenie 150 samolotów przez LOPP armii; 20,15 Muzyka z płyt; 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 „Diabeł w załotach — czyli podróż diabła na wesele” (wesoła audycja muz. ze Lwowa); 21,40 Wiadomości sportowe; 22,00 Recital skrzypcowy; 22,30 Pieśni; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

PONIEDZIAŁEK, 27 września.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Dochody i rozchody (pogadanka dla gospodyń wiejskich); 12,25 Muzyka z płyt; 12,40 Od warsztatu do warsztatu: gra werzy; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Pogadanka; 16,15 Koncert ork. mandolinistów; 16,45 Obyczaje sportowe (felieton); 17,00 Koncert solistów; 17,50 Pogadanka; 18,00 Skrzyżka techniczna; 18,15 Płyty; 18,50 Pogadanka; 19,00 Audycja strzelecka; 19,40 Pogadanka sportowa; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka taneczna w wykonaniu radioork.; 20,45 Dziennik wiecz.; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 „Nimfy nad jeziorom Gopłem” — czyli „Czaromysł” — opera w 2 aktach Karola Kurpińskiego. W przerwie ok. 21,45 „Doktor Piotr” — opowiadanie Stefana Żeromskiego; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

## Humor



W Wenecji: „Mamy pecha. Akurat musi być powódź!”

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo sprzedam**  
48 morgi, 6 móg łak. zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11,000 zł wplata 7,000 złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wplata Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42

**Samochód ciężarowy**  
„Ford” w dobrym stanie sprzedam, cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrardowice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

**Z powodu nieszczęśliwego wypadku** sprzedam zaraz swoje 33-morgowe gospodarstwo w tem łąki z torfem Klara Janicka, Łążyn-Doły kolej Lubianka woj. pomorskie (1489)

**MASZYN DO SZYCIA** gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, merokowania, cerow. i. t. d. — **ZŁ. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.** Bezpłatne katalogi wysyła: **CENTRALA MASZYN KRAKÓW ul. Dietowska nr. 100** — Skrytka pocztowa 78.

**Okazja!** kupi ślusarskie od 1/4 — 1/2 cala oraz aparat do masażu na baterie tanio na sprzedaż. B. Kaligowski Trynkowa 17-18, III ptr. Grudziądz

**Młocarnię** (do motoru) z urządzeniem do oczyszczania w dobrym stanie sprzedam. Z Michał Szymonow 50 poczta i powiat Rawicz. (1490)

**WEZWANIE!**  
**Ojcowie! Synowie!** Chciecie zabezpieczyć synowi byt — nauczcie go szoferstwa. W czasie zniw pracujecie na gospodarstwie. Zimą niema co robić na roli, nauczcie się szoferstwa, a i w zimie potraficie zarobić kilkadziesiąt złotych.  
**Małorolni!** Nie możecie synom dać pracy na roli — dajcie im płatny fach szofercki.  
**Bezrobotni!** Dajemy wam dobry fach — dobry i stały zarobek.  
**Tylko do Nas się zwracajcie — Tylko do Szkoły Największej — Tylko My prowadzimy warsztaty szkolne.** Piszcie tak, jak umiecie — natychmiast damy bezpłatne informacje. Adresujcie: **DYREKCJA KURSÓW SAMOCHODOWYCH H. PRYLINSKI, Warszawa, Al. Jerozolimskie 27**

**Sprzedam** 8 móg ziemi dobrej, budynki masywne, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczynski, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430)

**Sprzedam** Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pełnymi zbiorami. Zabudowania masywne, wplata po 9,500 złotych 44 mrg z wszelkim inwentarzem i 4 mrg. Zabudowania nowe wplata 6,500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca. Poroz. żyński Swiecie - Marjanek (1475)

**Majątek** 330 móg, dom 6 pokoi cena 45,000 wplata 13,000 bez inwentarza. 50 móg cena 18,000 wplata 9,000 60 móg cena 20,000 wplata 12,000 75 móg cena 24,000 wplata 12,000 7 móg cena 3,500 wplata 2,000 Sowiński Poznań, Garnarska 2 telefon 18-21

**Gospodarstwo** sprzedam 30 móg 7000, 43 móg 10,000, 80 móg 14,000 z budynkami i zbiorami inwentarzem i zasiewami różnorodnymi w interesie około 100 różnych gospodarstw do wyboru informację znać: Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (1472)

**Sprzedam** 109 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczołarza, emeryta cena 3,800 Fr. Niemcewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (1405)

### Browning „PIORUN”

ściśle wg rysunku z bezpiecznikiem! Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski! Typ 6-cio m/m! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk oguszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa nieknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr, długość 10 cm, szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6,95 2 sztuki zł. 13,50 Setka naboju svst. „Flobert” zł. 3,65. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECTWATCH”, Wydz. 79 Warszawa 1. ul. Mariańska 11-1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety polecanej przez pokutnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem!



### Gospodarstwo

pod Leszmem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami masywnymi i pełnym inwentarem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz. pod Nr. 1452.

### Sprzedam

2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna gm. Pyskowsko, p-ta Boniewo, pow. Włocławek.

### Do sprzedania

motocykl „Triumf” po remoncie za 175 zł. Maszyn do szycia rymarska Singer 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433)

### Sprzedam

z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) i sieczkarka i maszynę do młócenia na zapęd motorowy Zet- Czabek — Piesewo p-ta Szonowo Szlach, pow. Grudziądz (1458)

### KUPNA

**Miód** w każdej ilości kupuje. — Fabryka Kłerników Robert Borkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (1491)

### Gospodarstwo

10 do 30 móg kupię blisko miasta możliwie Grudziądz Torunia lub Poznania Barona Katarzyna, p-ta Witkó Nowy, woj. tarnopolskie. (1455)

### Kupno

rowerów i części rowerowych polecam tanio. Jan Sadowy Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1337)

### Kupię

młyn wodny za 12,000 Józef Parłyka, wieś Kłodziejów, p-ta Wojutów, woj. stanisławowskie (1387)

### Poszuk. posady

uczciwy sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

### Uczciwy

sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

### Mężczyzna

lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorca domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski” nr. 1361

### Domek

wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy. mam do wynajęcia. Teofil Rakowski, Kozłowo, p-ta Plesewo, woj. pomorskie (138)

### Radio

motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia” Grudziądz. (1417)

### Osadę

rentowa 4 morgowa, dawniej ogroduictwo 2 km od miasta sprzedam za 4,500 zł. Daniel, Łabęrz pow. Wąbrzeźno. (1478)

### Gospodarstwa

sprzedam 67 móg nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umebowanie Cena 16,000 wpl. 10,000 — 37 móg zabudowania ogród inwentarz. Cena 3,000 wpl. 3,000. 25 móg zabudowania inwentarz i km od miasta. Cena 6,000 wpl. 4,000. Doży wybór majątków różnej wielkości kamienice, interesy, dzierżawy, informacje znać: Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1498)

### Poduczony

chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1422

### Czeladnik

szwajski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman-Garleki nr 80, p-ta Krzeszewo, woj. kieleckie (1345)

### Pracy

jakikolwiek poszukuje najlepiej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczurowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1386)

### Inwalida

wojenny z ukończoną szkołą rolniczą, szuka posady pisarza podwózkowego. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

### Młody

poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najlepiej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

### Młodzieniec

z dobrej rodziny przyjmie posadę jako uczeń leśniczego. Alfons Honskamp u. p. Chrastków, Swiecie u. Osą, woj. pomorskie. (1408)

### Młodzieniec

katka bez lewej ręki uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1382

### Mam

talent powieściopisarstwa mam jednak zbyt gdzieś swej pracy. Doświadczono jego ludowa społecznika, aprezjnie proszę o informację z tego zakresu. Adres: Szmigularz Mikolaj, pocz. Koniuszki Siem. wojew. łwowski. (1419)

### WOLNE POSADY

**Każdy** może zarobić do 20 zł dziennie sprzedając nowość. Agenci. handlarzdomokrątl mają pierwszeństwo. Laborat. K. Woluliewicz Mysłowice. — (1481)

### Zakłady

Chemiczne „Lava” poszukują agentów reprezentantów. Kapitał niepotrzebny. Artykuł rewelacja. wysoka prowizja. Oferty: „Lava” Warszawa, Złota 31

### TOKARZ

do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz, zgłoszenia piśmienne kierować: Wacław Gierdański Gdynia Plac Kaszubski 10 (1484)

### NAUKA

### Przyw. Gokształc. kursy „WIEDZA”

Kraków ul. Pierackiego 14 przygotowujemy na lekcyjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowych opracowanych skrypców, programów i miesięcznych tematów w. przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937/8 na: kurs maturalny gimnazjum starszego typu, kurs średni do egzaminu z 4-oh kl. gimn. nowego ustroju, kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju kurs 7-miesięczny dla szkół powszechnych. Wykładają najwybitniejsi specjaliści fachowe.

**Uwaga Rolnicy Uwaga**

Książka napisana przez Jerzego Lipowskiego p. t.

**W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym**

Bardzo przystępny wykład, jak może gospodarz lub ziemianin w przeciągu jednego roku podwoić czysty dochód z gospodarstwa.

Cena wraz z portorią 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO**

Grudziądz Droga Łąkowa